

Użytkowany przez Grzegorz Kobelucha zestaw suszarni umożliwia przerabianie na dobę 1500 t, przy spadku wilgotności z 30 do 14%.



Feerum

Udany związek

Po kilku latach eksploatacji obiektów suszarniczych w Gołuszowicach koło Głubczyc, w gospodarstwie Grzegorza Kobelucha na Opolszczyźnie dominuje jeden pogląd. Decyzja o budowie tego obiektu to był strzał w dziesiątkę. Rzecz jasna taka opinia to w dużej mierze zasługa odpowiedniego wyboru wykonawcy – gdyż rolnik realizując pierwszą i kolejne inwestycje, postawił na Feerum z Chojnowa pod Legnicą, tak ze względu na cenę, jak również na wysoką jakość i innowacyjność urządzeń.

Grzegorz Kobeluch uprawia kukurydzę od kilkunastu lat. Obecnie ma około 1050 ha w monokulturze, w związku z czym potrzebuje wydajnej i sprawnej instalacji suszarniczej. Potrzeby w tym zakresie zwiększa drugi filar działalności, którym jest skup wilgotnego ziarna kukurydzy. Po ostatniej rozbudowie zaplecze suszarnicze w Gołuszowicach obejmuje dwie suszarnie o łącznej mocy 10 MW i imponującej wydajności 1500 t ziarna kukurydzy na dobę.

- Firma Feerum pierwszą suszarnię postawiła w moim gospodarstwie już w 2003 r. To już kolejna realizacja, na którą zdecydowałem się m.in. ze względu na olbrzymi postęp technologiczny producenta. Użytkowany przeze mnie zestaw suszarni umożliwia przerabianie na dobę 1500 t, przy spadku wilgotności z 30 do 14%. Zwiększenie mocy palników powinno umożliwić uzyskanie podobnej wydajności dobowej, przy spadku wilgotności o ponad 20%, z 35 do 14%.

To są wartości graniczne, gdyż w bieżącym sezonie, ze względu na zbiór wyjątkowo suchej kukurydzy, mogłem pracować na 70% wydajności suszarni. Susząc w temperaturze 75-80°C przerabiałem średnio 1000-1100 t na dobę - wyjaśnia gospodarz.

Suszarnie dwie

Przeszkodą w efektywnym suszeniu kukurydzy często jest różny poziom wilgotności przygotowanego do magazynowania materiału. W takim przypadku doskonałym rozwiązaniem okazuje się przyjęte przez Grzegorza Kobelucha optymalne współdziałanie dwóch suszarni. Pierwsza z nich, pracująca w roku ubiegłym z temperaturą 90-92°C (maksymalnie – nawet 125°C), rozgrzewała ziarno do 40-45°C, które następnie naprzemiennie trafiało do jednego z trzech zbiorników buforowych, gdzie było magazynowane przez maksymalnie 48 h, w celu wyrównania wilgotności.

- Dzięki temu mogę idealnie zaprogramować pracę drugiej, „właściwej” suszarni, a jednocześnie zminimalizować wszelkie straty w procesie suszenia. Przede wszystkim nie musi rozgrzewać kukurydzy, poczynając od temperatury otoczenia, gdyż każdorazowo otrzymuje ziarno ogrzane do temperatury około 40°C, co wyraźnie poprawia sprawność energetyczną układu – przekonuje rolnik.

Gaz najtańszy

W tym kontekście niezaprzeczalnym atutem suszarni firmy Feerum w Gołuszowicach jest jednak również zasilanie gazem ziemnym. - Dotychczas testowałem różne paliwa, miałem piece na słomę, piece węglowe czy eko-groszek. Doszedłem jednak do wniosku, że gaz ziemny zapewnia ogromną oszczędność – twierdzi właściciel. - Mimo że gaz podrożał, gdyż jeszcze w 2011 r. płaciłem 1,44 zł za 1 m³, a w roku ubiegłym już 1,87 zł netto, to i tak nadal jest to naj-

tańsze paliwo, o około 50% tańsze niż olej opałowy. Jest to tym bardziej ważne, iż na wysuszenie tonoprocenta przy tej suszarni potrzeba około 1 m³ gazu, co jest znakomitym wynikiem.

Dodatkowo w tym modelu zastosowano tzw. recykling powietrza suszącego, czyli po prostu odzysk ciepła. Po przejściu przez suszony materiał powietrze nie wylatuje na zewnątrz, lecz jest zawracane z powrotem, co obniża koszty suszenia o około 30%. Oprócz tego kolejną oszczędność zapewnia brak wymiennika – ponieważ gaz jest czystym paliwem, czynnikiem suszącym może być powietrze zmieszane ze spalinami. Mało tego, piece nie stoją na zewnątrz, tak jak w poprzednich rozwiązaniach, lecz są schowane w bryle suszarni, co również ogranicza starty energii.

Bez czyszczalni ani rusz

Zdaniem rolnika dla sprawności procesu suszenia niezwykle ważnym elementem jest właś-

ciwe umiejscowienie czyszczalni. – *Korzystam z czyszczalni wstępnej, żeby nieczystości przedostające się wraz z kukurydzą nie tworzyły czegoś na kształt „bocianich gniazd” wewnątrz suszarni, bo to może doprowadzić prędzej czy później do pożaru* – twierdzi Grzegorz Kobeluch.

Dzięki zapobiegliwości rolnika nie ma takiego niebezpieczeństwa. Także dlatego, iż proces suszenia jest obsługiwany i nadzorowany ze stanowiska operatorskiego za pomocą komputera, który w czasie rzeczywistym pokazuje i archiwizuje wszystkie procesy, stany urządzeń, parametry pracy, ilość wysuszonego ziarna itd. W praktyce oznacza to wyeliminowanie błędów ludzkich i możliwość odtworzenia wszystkich danych w dowolnym czasie.

Patrząc na dobrze skrojony i dopasowany do potrzeb gospodarstwa obiekt, nie należy zapominać, iż olbrzymie znaczenie ma dla właściciela sprawna obsługa techniczna sprawowana przez producenta. – *Na szczęście nigdy nie miałem problemu z serwisem Feerum. Gdy coś się stało, coś zepsuło, problem zawsze był rozwiązywany bardzo szybko. Miałem kiedyś suszarnię innej firmy, która nie wywiązywała się należycie ze swoich zadań. Na potrzebne części można było czekać i tydzień* – wyjaśnia Grzegorz Kobeluch.

■ Magazyn do rozbudowy

Jeśli chodzi o przechowywanie kukurydzy, gospodarz zdecydował się na 3 magazyny płaskodenne, które wraz ze wszystkimi urządzeniami transportowymi,

rurami zsyłowymi itp. urządzeniami pochodzą z firmy Feerum. – *Stosuję przede wszystkim magazyny nawiewne, z rurami perforowanymi na podłodze, uzbrojonymi w wentylatory o mocy 22 kW, uruchamiane przy spadku wilgotności powietrza poniżej 60%. W nich ziarno kukurydzy przechowuje się bardzo dobrze, nawet pomimo pewnych problemów z jego schłodzeniem. Kukurydza „odbija” wilgotność w zimie i w magazynach płaskich mam ją cały czas pod kontrolą. Dysponuję także zbudowanymi przeze mnie magazynami płaskimi, które moim zdaniem są lepsze, bo można je też wykorzystać w różny sposób, kiedy nie ma ziarna, np. przechowywać maszyny* – argumentuje gospodarz.

Magazyny Grzegorza Kobelucha obecnie mogą pomieścić już 44 tys. t, ale w bieżącym

sezonie były wykorzystane jedynie w połowie. – *Sądzę jednak, że w perspektywie dwóch lat dojdziemy do ich pełnego wykorzystania. Na kukurydzy jest jak na razie dobry interes. Nowe odmiany dobrze plonują, np. z niektórych działek w 2012 r. zebrałem nawet 17 t mokrej kukurydzy z ha. Zadowalające są nie tylko plony, ale i ceny – 10 lat temu było to około 400 zł za tonę, a teraz po spadku wynosi 900 zł. Dlatego przekonuję okolicznych rolników, żeby siali kukurydzę, oferuję im nasiona, nawozy, opryski, proponuję profesjonalny siew itp. O tym, że traktuję to bardzo poważnie, świadczy fakt, iż zamierzam wybudować kolejny, czwarty zbiornik płaski, dzięki któremu pojemność magazynów wzrośnie do 50 tys. t* – kończy rolnik. ■



Silosy i suszarnie do zbóż



MAGAZYNOWANIE – silosy zbożowe płaskodenne z blachy falistej o pojemności do 17 000 ton, silosy stożkowe o kącie leja 40°, 50° i 60°, magazyny płaskie, monitoring ziarna, silosy paszowe i do komponentów paszowych, kompletne mieszalnie pasz, automatyka obiektów.

SUSZARNIE ZBOŻOWE – w cyklu ciągłym, w cyklu porcjowym.

TRANSPORT ZIARNA – przenośniki: kubelkowe, taśmowe, taśmowe z wózkiem, łańcuchowe, ślimakowe.

OCZYSZCZALNIE ZBOŻOWE – wialnie wstępnego czyszczenia bębnowe i sitowe.

FEERUM S.A.

59-225 Chojnów
ul. Okrzei 6

tel./fax 76 819 67 38
76 818 84 85

tel. 76 818 12 73
76 878 12 62

feerum@feerum.pl
www.feerum.pl